

Co pasja robi z kobietÄ ...

ALEKSANDRA TERESIŁ SKA, 21 lat, studentka III roku socjologii na Uniwersytecie Warszawskim, wŁ aŁ cicielka jedyne w Polsce sklepu z butami do tanga argentyŁ skiego Butango (www.butango.com)



Agencja Gazeta

Fot. Jacek Łagowski / AG

[...]

ALEKSANDRA TERESIŁ SKA, 21 lat, studentka III roku socjologii na Uniwersytecie Warszawskim, wŁ aŁ cicielka jedyne w Polsce sklepu z butami do tanga argentyŁ skiego Butango (www.butango.com)

Jak to wymyŁ liŁ am. Od dwÄch lat taŁ czÄ tango. W Warszawie codziennie moŁna gdzieŁ iŁ Ä na milongi. Tango taŁ czy tu 500-600 osÅb. I ta grupa stale roŁ nie. To taniec dla indywidualistÅw, choÄ kobieta caŁ kowicie oddaje siÄ partnerowi. Ja czujÄ bŁ ogoŁ Ä , ale nie ogieŁ w ŁzyŁ ach. Ostatniego lata strasznie siÄ wkurzyŁ am, bo Łzeby kupiÄ buty do tanga - argentyŁ skie, rÄ cznie szyte - musiaŁ am pojechaÄ do Berlina. PomysŁ na firmÄ wziÄ Ł siÄ wiÄ c z mojej wŁ asnej potrzeby. ChciaŁ am, Łzeby takie buty moŁna byŁ o kupiÄ w Warszawie.

ak to zrobił am. Skontaktował am się z producentami, którzy szyją buty do tanga. Właściwie cicielka jednej z firm zaprosił a mnie do swojej posiadłości we Francji. Pojechał am z własnymi projektami. Wcześniej przypatrywałem się, jakie buty do tanga noszą Polki. Zauważyłem, że wolą wyższe obcasy. Przez dwa dni siedział ym z panią Raquel z prawnikiem skąd i dobierał ym kolory. Wróciłem i zacząłem szukać lokalu. Wiedział am, że to będzie Praga - tu mieszkam, a poza tym Stara Praga ma klimat Buenos Aires. Idealny był Koneser - stare budynki, do tego w rękach prywatnych, więc nie trzeba stawiać do konkursów. Miał am odłożonych trochę pieniędzy, bo przez trzy lata był am modelką. Trochę się zapożyczyłem. Napisałem też biznesplan do Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości (AIP). Działam pod ich szyldem - używam ich NIP-u, REGONU, płacąc niższy podatek - 15 proc. We wrześniu podpisałem z Koneserem umowę na wynajem ok. 50 m kw. W styczniu otworzyłem sklep.

Jak pracuję. Nie mam stałych godzin. Trzeba się umówić telefonicznie. Najpierw czuję klientkę herbatą z rodzowego samowaru. Rozmawiamy, dobieramy fason, rozmiar. Wybór butów trwa do dwóch godzin. Z każdej serii mam cztery pary. Wszystkie z kołszącej lub cielistej skóry. Obcas w najniższych ma 6,5 cm, w najwyższych - 9,5 cm. Kosztuję od 580 do 720 zł. Para starcza na pół roku.

Co myślę o kryzysie. Nie zaszkodzi mi. Mam niszowych klientów, dla których tango to pasja.

Co czuję. Ekscytację - sprzedaję już 17 par butów. I satysfakcję, że kobiety czują się w nich tak dobrze, że chcą w nich wyjść.

Kiedy będę miała 40 lat. Na pewno nie będę socjologiem. Studiuję ten kierunek, bo wydał mi się interesujący, a jakieś studia trzeba skończyć. Na pewno będę miała własną firmę. Może buty do tanga, ale niekoniecznie. Wiem, że praca będzie mnie zadowalać nie tylko w wymiarze materialnym.

[...]

Dodane przez : Waldemar, dnia marzec 12 2009 23:26:53